

# BANKI ZAGRANICZNE W POLSKIM SEKTORZE BANKOWYM W DEKADZIE PRZEMIAN

Agnieszka ZALEWSKA

## 1. Wstęp

Przemiany polityczne, jakie nastąpiły w Polsce pod koniec lat 80-tych stworzyły warunki do dokonania gruntownych przeobrażeń polskiego sektora bankowego.

Uchwalone w 1989 roku ustawy Prawo bankowe i Ustawy o Narodowym Banku Polskim, wprowadziły liberalne zasady zakładania nowych banków. Dały one podstawy do wyodrębnienia zróżnicowanych pod względem własności i rodzaju działalności banków, co zapoczątkowało zupełnie nowy okres funkcjonowania polskiego sektora bankowego. Wywołało to, duże zainteresowanie inwestorów zagranicznych tym sektorem, co wyrażało się w podpisaniu dużej liczby umów między bankami zagranicznymi a polskimi.

Przepisy nowej ustawy Prawo bankowe stworzyły możliwość tworzenia banków w wyniku inicjatywy oddolnych, tj. przez jednostki gospodarcze wszystkich sektorów (co najmniej 3 osoby prawne), jak również przez osoby fizyczne (co najmniej 10 osób), co stanowi absolutne novum w stosunku do uregulowań "starego" Prawa bankowego z 1982 roku. Prezes NBP w porozumieniu z ministrem finansów wyrażają zgodę na utworzenie banków spółdzielczych oraz banków w formie spółek akcyjnych zakładanych z kapitałem polskim, z udziałem kapitału zagranicznego lub przez osoby zagraniczne [12, s. 1].

## 2. Bankowy kapitał zagraniczny w Polsce

Zgodnie z wytycznymi, opracowanymi wspólnie przez Ministerstwo Finansów i Narodowy Bank Polski, kapitał zagraniczny zainteresowany sektorem bankowym oraz banki zagraniczne miały do wyboru następujące możliwości wejścia na polski rynek bankowy poprzez[9, s. 2-4]:

- utworzenie przedstawicielstwa;
- otwarcie oddziału;
- utworzenie bankowej spółki akcyjnej;
- wejście do istniejących banków państwowych po przekształceniu ich w jednoosobowe spółki akcyjne Skarbu Państwa;
- wykupienie do 20% kapitału akcyjnego banku krajowego.

Wytyczenie dróg wejścia kapitału zagranicznego na polski rynek usług bankowych było swoistą deklaracją strony polskiej, iż zależy jej na szerokim włączeniu banków zagranicznych w strukturę sektora bankowego. Tymczasem aktywność kapitału zagranicznego we wchodzeniu na polski rynek usług bankowych warunkowana była ściśle przez politykę banku centralnego, decydującego o dopuszczeniu do działalności na rynku krajowym banków zagranicznych bądź z udziałem kapitału zagranicznego zgodnie z aktualną oceną kondycji i potrzeb polskiego sektora bankowego. Z tego historycznego już punktu widzenia można wyróżnić kilka charakterystycznych etapów

otwierania polskiego sektora bankowego na kapitał zagraniczny [9, s. 5]. Wyodrębnienie tych faz rozwoju, a także określenie czasu ich trwania ma charakter umowy i opiera się na dominacji pewnych tendencji, które występowały w tych przedziałach czasowych.

Zasady, którymi kierowano się przy udzielaniu licencji bankom zagranicznym na założenie banku w Polsce na przestrzeni dziesięciu lat, przedstawia tabela 1.

TABELA 1

Obowiązujące zasady wchodzenia kapitału zagranicznego na polski rynek bankowy w latach 1990-1999

Etap	Zasady
I	<ul style="list-style-type: none"> <li>• łagodne kryteria dla banków zagranicznych;</li> <li>• niewielkie minimum kapitałów własnych (co najmniej 5 mln ECU);</li> <li>• obowiązek przedstawienia projektu statutu banku i planu działania banku;</li> <li>• obietnica ulg podatkowych, tzw. 3-letnie "wakacje podatkowe";</li> <li>• swoboda transferu 15% zysków</li> </ul>
II	<ul style="list-style-type: none"> <li>• ujawnienie się kryzysu polskiego systemu bankowego i próby wzmocnienia sektora bankowego;</li> <li>• odmawianie udzielania nowych licencji bankom zagranicznym;</li> <li>• dążenie NBP do zrównywania praw banków polskich i zagranicznych;</li> <li>• zachęcanie zagranicznych banków w Polsce do zasilania zagrożonych banków polskich</li> </ul>
III	<ul style="list-style-type: none"> <li>• udział w sanowaniu i dokapitalizowaniu polskich banków;</li> <li>• udział w restrukturyzacji polskiego sektora bankowego</li> </ul>
IV	<ul style="list-style-type: none"> <li>• utworzenie banku w formie spółki akcyjnej;</li> <li>• nabywanie i obejmowanie pakietów, praw z akcji polskiego banku;</li> <li>• utworzenia oddziału banku zagranicznego;</li> <li>• utworzenie przedstawicielstwa banku zagranicznego</li> </ul>
V	<ul style="list-style-type: none"> <li>• swoboda w otwieraniu oddziałów banków zagranicznych w Polsce;</li> <li>• traktowanie banków zagranicznych na równi z kapitałem polskim przy zakładaniu banków;</li> <li>• nieograniczone liczbowo możliwości zakładania oddziałów banków zagranicznych w Polsce</li> </ul>

Zródło: opracowanie własne na podstawie [9, s. 1-14].

Pierwszy etap wchodzenia kapitału zagranicznego do polskiego systemu bankowego obejmował lata 1990-1991 i pierwszą połowę 1992 roku. Był to okres optymalnych warunków do zakładania zarówno banków z kapitałem zagranicznym, jak i banków krajowych. Liberalna w tym okresie polityka licencyjna Narodowego Banku Polskiego pozwoliła na powstanie licznych nowych banków prywatnych, jak również na wejście na polski rynek bankowy liczącym się w konkurencji międzynarodowej bankom zagranicznym. Licencje na tę działalność były udzielane przez Narodowy Bank Polski, a rząd naciskał na tworzenie nowych instytucji bankowych, ponieważ miały one pomagać w budowie nowej, silnej gospodarki, wspierać jej rozwój i aktywnie uczestniczyć w jej transformacji.

Zarówno zamierzone preferencje dla inwestycji zagranicznych w polski sektor bankowy, jak i nie zamierzone, polegające m.in. na nieumiejętności dostatecznie wnikliwego zbadania pochodzenia kapitału zagranicznego oraz obniżenia bariery

dostępu do podejmowania działalności bankowej, generalnie sprzyjały zakładaniu banków, w tym banków z udziałem kapitału zagranicznego. Nadzieje na masowy napływ kapitału zagranicznego do polskiego sektora bankowego nie spełniły się jednak. Przyczyn takiego stanu było kilka. Polskę postrzegano jako kraj mało stabilny, zarówno gospodarczo, jak i politycznie. Istniejąca słaba sieć łączności, będącej podstawą rozwoju usług bankowych, brak odpowiednich lokali, ich wysoka cena wpływały na powściągliwe i zachowawcze poczynania niektórych zagranicznych inwestorów, którzy nie ryzykując strat, woleli otworzyć swe przedstawicielstwo niż bezpośrednio angażować się w bankową działalność operacyjną na terenie Polski [9, s. 5-6].

Od połowy 1992 roku do pierwszego półrocza 1994 roku Narodowy Bank Polski zmienił politykę w zakresie licencji bankowych. Mimo, że w tym czasie napłynęła znaczna liczba wniosków o licencje bankowe ze strony zagranicznych inwestorów, Narodowy Bank Polski nie wydał nowych zezwoleń. Było to skutkiem kryzysu, który uwidocznił się w młodym i słabym polskim systemie bankowym w wyniku upadku banków i wzmocnienia pozostałych. Ważniejsze w tym okresie od szerszej obecności banków zagranicznych było, według banku centralnego, doprowadzenie do wzmocnienia krajowego sektora bankowego poprzez działania konsolidacyjne, restrukturyzację i prywatyzację banków zagrożonych bankructwem [9, s. 7-8]. W ten sposób rozpoczął się drugi etap dopuszczania kapitału zagranicznego do polskiego sektora bankowego.

Jednak z każdym rokiem liczba bankowych inwestycji zagranicznych rosła na tyle szybko, że Narodowy Bank Polski przyjął strategię ich powstrzymywania. W zamian za otrzymanie licencji, bank centralny wykorzystywał inwestorów zagranicznych do ratowania polskich banków zagrożonych upadkiem [1, s. 19]. Niewątpliwie banki zagraniczne najbardziej były i są zainteresowane tworzeniem nowych banków - spółek akcyjnych z kapitałem w pełni przez siebie kontrolowanym. Zgodnie z wymogami władz bankowych, były one zdecydowane wyłożyć pieniądze na restrukturyzację bądź zwiększenie kapitałów "zdrowych" banków, ale działalność w Polsce chciały zaczynać w bankach stworzonych przez siebie od podstaw, nie obciążonych stratami i złą sławą, w pełni kontrolowanych. Takie postępowanie uważały za najmniej ryzykowne. W zamian za uzyskanie licencji na działalność bankową inwestorzy zagraniczni woleli ponieść większe koszty, aby móc otworzyć bank jako zależny od siebie podmiot, a nie tylko nabyć udziały zagrożonych upadłością, słabych kapitałowo, prywatyzowanych banków polskich [9, s. 10]. W takich warunkach przebiegał trzeci etap wchodzenia kapitału zagranicznego na polski rynek, rozpoczęty w 1994 roku.

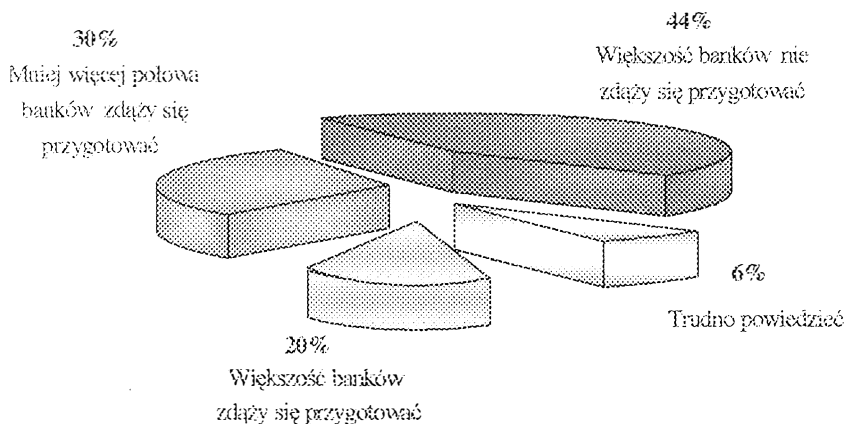
Od 1997 roku rozpoczął się czwarty etap wchodzenia na nasz rynek kapitału zagranicznego. Uchwalono wówczas nową ustawę Prawo bankowe i Ustawę o NBP. Nowe unormowania miały przyczynić się do uzdrowienia system bankowego i dostosować jego reguły do zasad przyjętych w Unii Europejskiej, głównie poprzez zagwarantowanie maksymalnego bezpieczeństwa systemowi bankowemu, umocnienie wyposażenia kapitałowego banków, a także zrównoważenie stosunków między bankiem a jego klientami [10, s. 1]. Natomiast od 1 stycznia 1999 roku, zgodnie ze zobowiązaniami liberalizacyjnymi, które podjęła Polska, przystępując do Konwencji o OECD, banki zagraniczne mogą ubiegać się o licencję na równych prawach z bankami polskimi. Oznacza to, że nie będzie można wymagać od zagranicznych instytucji finansowych spełnienia innych warunków niż stawiane kapitałowi polskiemu, ubiegającemu się o licencję w branży bankowej. Jedyna różnica w stosunku do zasad udzielania licencji bankom zagranicznym sprzed 1999 roku będzie polegała na tym, że nie będzie można ograniczać liczby oddziałów banków zagranicznych, które chcą

działać w Polsce. Nie będzie można również stawiać warunków, aby nowy bank zagraniczny najpierw zaangażował się w sanację banku polskiego [9, s. 14].

Na przełomie lat 1997/1998 przeprowadzono badania na zlecenie Instytutu Spraw Publicznych, gdzie wypowiedziało się 286 przedstawicieli kadry kierowniczej z 61 banków. Wynika z nich, iż bankowcy byli dość sceptyczni w swojej ocenie co do możliwości przygotowania się polskiego sektora bankowego do pełnego otwarcia rynku finansowego 1 stycznia 1999 roku. Tylko co piąty uważał, że większość banków zdaży przygotować się do nowych warunków konkurencji. Poniższy wykres przedstawia rozkład odpowiedzi na następujące pytanie<sup>1</sup>: Od 1 stycznia 1999 roku polski rynek finansowy zostanie otwarty na konkurencję zagraniczną. Jak Pan(i) sądzi, czy ogólnie rzecz biorąc, polskie banki zdażą czy też nie zdażą przygotować się do sprostania tej konkurencji?

WYKRES 1

Wyniki badań na temat konkurencji polskiej bankowości z zagranicą



Źródło: [2, s. 17]

Wchodzenie kapitału zagranicznego na polski rynek bankowy na przełomie lat 1990-1997 przedstawia tabela 2. Widzimy, że najłatwiej było zakładać banki zagraniczne w latach 1990-1992. Powstało wówczas siedem banków-spółek akcyjnych z udziałem kapitału zagranicznego. Działo się tak dlatego, iż atmosfera do ich zakładania była zdecydowanie przychylniejsza, a władze stosowały trzyletnie wakacje podatkowe w ramach ogólnych zachęt do inwestowania w naszym kraju. Banki wchodziły ostrożnie z przekonaniem, że budują zaledwie przyczółki przyszłej ekspansji, a na początek będą miały tylko kłopot i straty. Okazało się natomiast zupełnie inaczej: ci, którzy weszli uzyskali przyzwoite zyski, co spowodowało napływ wniosków o wydanie licencji. Jednak od 1993 do połowy 1994 nie udzielono żadnego pozwolenia, a jedyną drogą zaistnienia na rynku polskim miał być ratunkowy wykup któregoś z istniejących banków zagrożonych upadłością.

<sup>1</sup> W odpowiedzi na pytanie należało podać jedną z czterech propozycji.

TABELA 2

Zagraniczne banki w Polsce z przeważającym udziałem kapitału zagranicznego  
(1990-1997)

Początek działalności	Nazwa banku	Uzyskanie licencji
1990	AmerBank- Bank Amerykański w Polsce	15 grudnia 1989
1991	Citibank (Poland) SA	30 sierpnia 1991
	Bank Creditanstalt SA	17 stycznia 1991
	IBP Bank in Poland Inc.	09 maja 1991
	Raiffeisen-Centrobank SA	21 września 1990
1992	Polsko-Kanadyjski Bank św. Stanisława S.A.	14 września 1991
	Polsko-Amerykański Bank Hipoteczny SA	09 marca 1992
	Societe Generale	17 września 1991
1994	BNP-Dresdner Bank (Polska) SA	08 września 1994
1995	Westdeutsche Landesbank (Polska) SA	10 lutego 1995
	Deutsche Bank Polska SA	30 czerwca 1995
	Hypo-Bank Polska S.A.	17 sierpnia 1995
	Vereinsbank Polska SA	07 grudnia 1995
1996	Ford Bank Polska S.A.	17 września 1996
1997	Berlinger Bank Polska SA	31 grudnia 1996

Zródło: [9, s. 6-13].

Opanowanie systemu bankowego w Polsce przez kapitał zagraniczny jest ułatwione, gdyż istnieją duże możliwości działania banków zagranicznych w naszym kraju. Wykorzystują one w walce konkurencyjnej [8, s. 85; 7, s. 13]:

- słabe wyposażenie polskich banków w kapitał;
- niższe koszty banków zagranicznych, a także nowocześniejsze produkty oraz lepsze rozeznanie w gospodarce światowej;
- nowocześniejsze produkty oraz lepsze rozeznanie w gospodarce światowej;
- lepszą technikę działania;
- tradycję i doświadczenie w pozyskiwaniu klientów;
- wyższe wynagrodzenia oferowane dobrym polskim bankowcom.

Biorąc pod uwagę te fakty, trzeba jednoznacznie stwierdzić, że banki zagraniczne są obecnie przede wszystkim poważną konkurencją dla banków krajowych w zakresie działalności na polskim rynku bankowo-finansowym, dysponując znaczną przewagą potencjału ekonomicznego, technologicznego, produktowego i kwalifikacyjnego.

Mimo wszystko banki zagraniczne w Polsce są potrzebne. Dają one zastrzyk nowoczesnych technologii i wywołują zdrową konkurencję potrzebną do poprawienia jakości usług. Jednak ze względu na ich siłę, wynikającą z wielkości kapitałów i kilkudziesięcioletniej tradycji, dzięki której zdobyły wiedzę i umiejętności konkurencji w warunkach gospodarki rynkowej, są one groźne. Brak ograniczeń na naszym rynku mógłby doprowadzić do przejścia większości sektora bankowego przez zagraniczne banki [8, s. 84].

Ze względu na suwerenność i stabilność gospodarczą kraju sytuacja, w której ważniejsze decyzje finansowe, inwestycyjne i kredytowe zapadają w zagranicznych ośrodkach decyzyjnych, może być groźna. Dlatego, sytuacja ta może rodzić

uzasadnione pytanie o bezpieczeństwo ekonomiczne państwa. W większości krajów ekonomicznie rozwiniętych udział kapitału zagranicznego w funduszach systemu bankowego waha się w przedziale 5-10% i nigdzie nie przekracza 20%. Natomiast w Polsce na koniec grudnia 1996 roku poziom ten wahał się w granicach 18,5-19,4% [11, s. 69]. Z kolei na koniec września 1999 roku udział ten wynosił już 50,4% i 47,2% odpowiednio funduszy i aktywów netto systemu bankowego [5, s. 1].

Przed polityką licencyjną banku centralnego pojawia się szereg pytań:

- Czy troszczyć się o zachowanie narodowego charakteru sektora bankowego?;
- Czy ulec tendencji do jego globalizacji i umiędzynarodowienia?;
- Czy udział zagranicznego kapitału w sektorze bankowym przekroczył optimum, czy zbliża się do naruszenia granicy narodowego bezpieczeństwa?;
- Czy należy sprzedać cały nasz system bankowy zagranicznym inwestorom, tak jak to uczynili Węgrzy?.

Odpowiedź na te pytania jest bardzo trudna i zależy od przyjętych założeń naszej strategii rozwojowej. Jeśli przyjmiemy, że podmioty gospodarcze będą miały efektywny dostęp do globalnych i regionalnych rynków finansowych po cenach niższych niż krajowe oszczędności, to można dążyć do prywatyzacji systemu bankowego za pomocą kapitału zagranicznego bez żadnych limitów. Jeśli jednak nie zakłada się stałego dostępu do tanich zagranicznych źródeł finansowania, to trzeba wzmocnić skłonność do oszczędzania w krajowych bankach, czyniąc z nich trzon naszego systemu bankowego [13, s. 10].

### 3. Zakończenie

W trakcie ostatnich kilku lat w polskim systemie bankowym zaszły duże zmiany. Powstało wiele nowych instytucji bankowych, a dotychczasowe działające przekształcały się w celu przystosowania do nowych warunków i tworzącej się gospodarki rynkowej. Wymagało to bardzo wiele wysiłku, zwłaszcza w dziedzinie organizacji i uzyskania nowych kwalifikacji przez pracowników. Banki starają się opracować nowe procedury postępowania, wdrożyć nowe produkty, pozyskać nowych klientów - deponentów i kredytobiorców [14, s. 159].

Ustawa o NBP i ustawa Prawo bankowe z 1997 roku nie przewidują żadnych norm, ograniczających ekspansję kapitału zagranicznego w bankowości. Polski system bankowy jest stopniowo spychany na peryferia rynku kredytowego. Wynika to z następujących kwestii [6, s. 57]:

- udzielenia przez NBP licencji dwudziestu kilku bankom zagranicznym, w wielu przypadkach za opłatą kilku milionów USD;
- ciągłego przyspieszania procesu prywatyzacji, choć wiadomo, że polscy inwestorzy nie dysponują odpowiednimi środkami;
- niskiej sumy gwarancji depozytów wynoszącej 11 000EURO, w krajach Unii Europejskiej 20 000EURO.

O tym, w jakim stopniu wzrasta znaczenie kapitału zagranicznego na polskim rynku bankowym świadczą następujące dane<sup>2</sup> [4, s. 1]:

- liczba banków z przewagą kapitału państwowego zmniejszyła się z 13 na koniec 1998 roku do 7 na koniec września 1999 roku;

---

<sup>2</sup> Dane na koniec września 1999.

- udział banków z przewagą kapitału polskiego w aktywach netto sektora bankowego zmniejszył się do 24,1%, w depozytach do 30,2%, a w kredytach do 20,2%;
- liczba banków z przewagą kapitału zagranicznego zwiększyła się o 8 (z 31 do 39);
- kapitał zagraniczny kontroluje 3 oddziały banków zagranicznych, 18 spółek akcyjnych ze 100% udziałem kapitału zagranicznego, 16 spółek z większościowym udziałem kapitału zagranicznego oraz 2 spółki kontrolowane pośrednio;
- kapitał akcyjny banków z przewagą kapitału zagranicznego stanowił 59,8% kapitału akcyjnego banków komercyjnych;
- fundusze i aktywa netto banków z przewagą kapitału zagranicznego, świadczące odpowiednio o potencjalnym i faktycznym udziale w rynku usług bankowych wyniosły 50,4% i 47,2% odpowiednio funduszy i aktywów netto systemu bankowego;
- banki z przewagą kapitału zagranicznego zgromadziły 44,4% depozytów sektora niefinansowego, udzieliły blisko 50,9% kredytów, wypracowując 36% wyniku finansowego brutto sektora bankowego;
- inwestycje zagraniczne w polskim sektorze bankowym stanowiły łącznie równowartość 4 465,3 mln zł, z czego 1 986,8 mln zł w bankach z przewagą kapitału zagranicznego<sup>3</sup> oraz 478,6 mln zł w bankach z przewagą kapitału polskiego;
- w strukturze według kraju pochodzenia największy udział w kapitale akcyjnym banków komercyjnych stanowił kapitał niemiecki 15,9%, następnie kapitał amerykański 14,3% i kolejno holenderski 7%, francuski 4,5% i austriacki 3,6%;
- z dużym prawdopodobieństwem można przewidywać, że w nieodległej przyszłości udział banków z przewagą kapitału zagranicznego w aktywach netto, depozytach i kapitale akcyjnym przekroczy 60%, a w kredytach i funduszach nawet 70%.

## Literatura

1. Borus K.: *Goście czy intruzi*. "Bank" 1998, nr 6.
2. Dodatek: *Polski sektor bankowy a standardy UE (bankowcy o dostosowaniu)*. „Biuletyn Bankowy” 1998, nr 6.
3. Dobosiewicz Z.: *Banki zagraniczne w polskim systemie bankowym*. "Bank i Kredyt" 1995, nr 9.
4. <http://www.bccnet.com.pl/prasa/990614/banki.html>.
5. [http://www.nbp.pl/statystyka/wyniki\\_dwn/synt0999.doc](http://www.nbp.pl/statystyka/wyniki_dwn/synt0999.doc)
6. Jaworski Wł. L.: *Banki polskie czy banki w Polsce*. "Bank" 1998, nr 11.
7. Jaworski Wł. L.: *Banki polskie - szanse na dalsze działanie*. "Bank i Kredyt" 1998, nr 5.
8. Jaworski Wł. L.: *Współczesny bank*. Poltext, Warszawa 1998.
9. Jurkowska A. M.: *Kapitał zagraniczny na polskim rynku usług bankowych*. "Bank i Kredyt" 1998, nr 9.

<sup>3</sup> (2 970,6 mln zł w oddziałach banków zagranicznych i spółkach ze 100% udziałem kapitału zagranicznego, a 1 016,2 mln zł w pozostałych kontrolowanych bankach).

10. Jurkowska A. M.: *Tworzenie banków w Polsce przez kapitał zagraniczny*. "Bank i Kredyt" 1998, nr 10.
11. Monkiewicz J.: *Jaka przyszłość polskiego sektora bankowego*. "Gospodarka Narodowa" 1996, nr 8-9.
12. Pawelska M., Sidorowska E.: *Tworzenie banków w świetle nowych podstaw prawnych*. "Bank i kredyt" 1990, nr 6.
13. Solarz J. K.: *Scenariusze dla sektora*. "Gazeta Bankowa" 1997, nr 24.
14. Wyczański P., Gołajewska M.: *Polski system bankowy 1990-1995*. Fundacja im. Friedricha Eberta, Warszawa 1996.

Mgr Agnieszka ZALEWSKA  
Pracownia Informatyki  
Wydział Ekonomiczny  
Uniwersytet w Białymstoku